

Łódź.

Cena numeru  
**20 gr.**

Cena prenumeraty  
w Łodzi:

Mies. z dod. ilust. 5,00 gr  
Dla rob. 4,00 gr  
Przesz. do domu 20 gr

Z przes. poczt.

Mies. z dod. ilust. 5,50 gr  
Poza Łódź egz. 27 gr

Należność pocztowa  
opłacona ryczałem.

**XXXII r.**  
istnienia.

Redakcja i Administracja

w ŁODZI

Al. Kościuszki 41

TELEFON 28

Konto P.K.O. 60594,

Red. przyjmuje od 5-6

Art. listów anonimowych  
nie umieszcza się

**1929 r.**

Numer dzisiejszy składa się z 8 stron

# ROZWOJ

Piątek, 10-go maja

№ 128

TEATR SWIETLNY

## CASINO

Dziś premjera

Dziś premjera

Uroczą para kochanków

**JOHN GILBERT i RENÉE ADORÉE**

żyje, walczy i zwycięża w największym arcydziele filmowym

# „Miłość Kozaka”

podług powieści hr. Lwa Tołstoja „KOZACY”

Kierownictwo artystyczne **ILJA REPIN**

Orkiestra pod dyrykcją **L. KANTORA**. Chóry rosyjskie pod dyrykcją **S. LEWITTINA**

Początek seansów 4.30, 6, 8 i 10

## „NA WIECE!”

Sanacja tonie w bagnach, lecz przedtem  
chce innych utopić

Dnia 24 kwietnia rb. odbyło się posiedzenie klubu parlamentarnego Be-Be, na którym pułk. Sławek wygłosił dwa przemówienia. Licznie zebrani posłowie i senatorowie Be-Be bardzo wiele podnosili spraw politycznych, lecz o tem wszystkim panowało głuche milczenie. Wydana jedynie króciutką wiadomość o przebiegu obrad, a po nadto ogłoszono, że Prezydent Rzeczypospolitej zaprosił cały klub na „herbatę”. I na tem koniec.

Atoli dnia 29 kwietnia rb. generalny sekretarjat Be-Be w Warszawie rozesał „tylko posłom i senatorom” oraz „prezesom rad powiatowych” Be-Be dość obszernie sprawozdanie, zawierające pierwsze (wstępne) przemówienie pułk. Sławka. Dla bardziej wtajemniczonych dodano jeszcze przemówienie dr. Polakiewicza (podczas obrad) i końcowe przemówienie pułk. Sławka. Całość liczy 11 stron pisma maszynowego i jest oznaczoną liczbą porządkową L. Dz. 131-29-I.)

Generalny sekretarjat Be-Be dołączył do wspomnianego sprawozdania wyrażną wskazówkę, co z niemi należy uczynić (dosłownie):

— „Załączone przy niniejszem przemówienie P. Pułk. Sławka, na plenarnem posiedzeniu Klubu B. B. W. R. w dn. 24 b. m. — proszę P. P. Prezesów Rad Powiatowych odczytać na tajnym Posiedzeniu Rady Powiatowej przed u-

roczystościami 3 Maja.

Sprawę niniejszą proszę traktować jako ściśle poufną”. —

Przestrogi co do „poufności” powtarzają się kilkakrotnie. I jest to zrozumiałe. Przywódcy klubu Be-Be mają wiele powodów obawiać się, ażeby ich tajne zamiary nie przedostały się do wiadomości społeczeństwa. Są tam bowiem rzeczy, które muszą zbudzić oburzenie, a nie tylko zdumienie.

Nad czemże obraduje najliczniejszy klub w Sejmie w chwili, gdy w Paryżu przedstawiciel niemiecki, dr. Schacht, wysuwa sprawę granic polskich? — Jakże rozkazy padają z ust pułk. Sławka, który z wyższego polecenia dowodzi posłom i senatorom klubu Be-Be.

O zagadnieniach zagranicznych nie ma w sprawozdaniu ani jednego słowa. Wszystko natomiast obraca się około jednego i tego samego „zmartwienia”:

— „Partje utrzymały spójność u siebie wewnątrz i utrudniły to, co myślny chcieli przeprowadzić, tj. rozbitcie partyj opozycyjnych...

Partje obroniły się od rozłamów i rozbitcie ich nam się nie udało...

Dlatego też musimy z jak największą energią prowadzić pościg, musimy partyjnięstwo skończyć...

Musimy pójść w naszej taktyce z bardziej gwałtowną i zdecydowaną ofen-

sywą przeciwko partjom i z wytłumaczeniem społeczeństwu konieczności zmiany Konstytucji”.

Te ubolewania i narzekania są jasne i zrozumiałe. Przywódcy klubu Be-Be nie mogli i nie zdołali usunąć z powierzchni życia państwowego innych stronnictw polskich. Przywołali sobie do pomocy żydów i Rusinów, lecz i to nie wzmocniło ich sił ani w kraju ani w Sejmie. Ostatnim więc ratunkiem dla nich jest „konstytucja”, która im prawnie zapewniła na długi okres czasu władzę i panowanie.

Pułk. Sławek rzuca więc rozkaz, ażeby posłowie i senatorowie szli „na wiece” i zmienili nastroje społeczeństwa na korzyść konstytucji Be-Be. Nawołuje ich do „ofensywy”, podnosząc różnemi sposobami upadającego ducha.

Pomaga mu w tem pos. Polakiewicz (podpułkownik), który również zagrzewa serca kolegów do walki:

— „Jeżeli Panowie będą występować na wiecach jak ludzie broniący się, względnie nie stawiający pozytywnych zagadnień, jeżeli będziemy robili wrażenie, że wyszliśmy z sesji pokonani, jeżeli Blok będzie Blokiem obronnych okopów — to przegramy nie sprawę, lecz siebie.

Musimy wystąpić z całą energią, do jakiej jesteśmy zdolni. W ciągu tych  
(d. c. str. 2—ga)

(dok. ze str. 2—ej)

dwóch miesięcy (maj i czerwiec) partynietwo musi się rozwalić.

Musimy postawić zagadnienie Konstytucji. Konstytucja musi być zmieniona. —

I znowu konstytucja ma być „pasem ratunkowym” dla tonących rozbitków Be-Be, którzy już niczem innym uratować się nie mają nadziei, jak tylko „nową konstytucją. Zapyta może czytelnik: Skądże nagle obudził się w kole przywódców Be-Be taki duch niemal rozpaczliwej wojowniczości? — Czy naprawdę z nikąd już niema pomocy?

Na to pytanie odpowiada nam bardzo żałośnie (lecz zato wymownie) pułk. Sławek:

— „Nastroje (społeczeństwa) są zawsze zmienne, nastroje wynikają z szeregu różnych przyczyn i stałe karmienie nastrojów dawkami podniecającymi, powiedzmy tej wagi, jak artykuł marszałka Piłsudskiego, nie jest możliwe... —

Nie możemy żądać, ażeby wszystkie kasztany z ognia wyciągał za nas marszałek Piłsudski, musimy i my włożyć naszą jak najbardziej zdecydowaną, jak najbardziej energiczną pracę, pracę zarówno w kierunku podniesienia nastroju przeciwko partjom, jak i pogłębienia w społeczeństwie zrozumienia potrzeby Konstytucji”. —

Widzimy więc, że hasło „na wiecie” ma niejako dopełnić i dokończyć w nastrojach społeczeństwa to, czego nie dokonał „artykuł marsz. Piłsudskiego”. Jest to — każdy przyzna — ciekawe oświetlenie pewnych wydarzeń politycznych z ostatnich miesięcy.

Na dziś kończymy rozpatrywanie hasel i rozkazów kierownictwa Be-Be. Wybraliśmy na pierwszy rzut oka najważniejszą rzecz z dziedziny ogólnopolitycznej. Do innych zagadnień jeszcze powrócimy.

Miejski Kineatograf Góswiatowy  
Od 30IV do 6.V. 1929 r. 3015

Dla dorosłych:

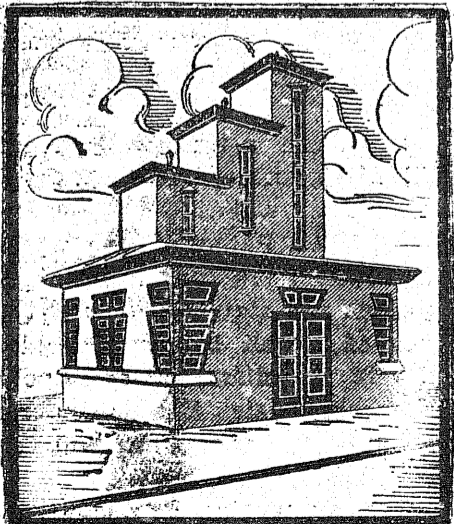
**STUDENT ZEBRAK**

W rolach głównych: Agnes Esterhazy  
Marja Paudler, Harry Liedtke

Dla młodzieży:

**W krajnie głota i śmierci**  
(Alaska)

Zmagania się człowieka z żywiołem



Oryginalny pawilon jednej z fabryk pierników i keksów na terenach zach. PWK.

## Wizyta króla Egiptu w Pradze Czeskiej

U PREZYDENTA MASSARYKA.

Praga 9 maja (aw)  
Król Egiptu, Fuad, przybędzie w dniu 30 czerwca do Pragi, celem złożenia wizyty prezydentowi Massarykowi. Pobyt Fuada w Pradze trwać będzie pięć dni. Jest to re-

wizyta w związku z pobylem prezydenta Massaryka w Egipcie.

Z Pragi król Fuad uda się do Karłowych Warów, a następnie do Londynu.

## Cieżkie przeprawy w Paryżu

NIEMCY STRACIŁY SYMPATJĘ DO PRZEDSTAWICIELA AMERYKI.

Paryż 9 maja (aw)  
Przewodniczący komisji rzeczoznawców, Joung, wystąpił z memorjałem uzupełnionym w sprawie spłat reparacyjnych. Uzupełnienie to spotkało się z gorącym sprzeciwem delegacji niemieckiej, mówi ono bowiem o zmianie rat reparacyjnych, co zda-

niem delegatów niemieckich jest przekroczeniem kompetencji przewodniczącego konferencji rzeczoznawców, przyczem delegaci Niemiec zarzucając, że Joung nie porozumiał się nawet w tak doniosłej kwestji z delegacją angielską.

## W socjalistycznej Austrii

RZĄD BRONI KRZYWDY NACJONALISTYCZNYCH BOJÓWEK.

Wiedeń 9 maja (aw)  
Zakaz odbycia pochodów bojówek nacjonalistycznych wywołał w najszerzych kołach Wiednia duże poruszenie. Oczekuje się, iż sprawą tą zajmie się rząd, bowiem wychodzi on z założenia, iż burmistrz Wiednia nie miał prawa wydawać omawianego zakazu, bowiem urządzenie pochodu miało

dotyczyć jedynie Wiednia, nie zaś obszaru całej Austrii. Inna rzecz, że tę samą opinię mieć może burmistrz Wiednia.

Sfery do kół nacjonalistycznych zbliżone informują, że mimo zakazu pochodów bojówek, wyznaczony na dzień 12 maja r. b. odbędzie się.

OBAWY BANKÓW ANGIELSKICH.

Londyn 9 maja (aw)  
Banki angielskie organizują wspólną kampanję, zwalczającą bank reperacyjny już w samej jego koncepcji. Mówi się, iż bankiem angielskim nie chodzi w zasadzie o konkurencję, a jedynie o to, iż działalność takiego banku podważałaby mocno powagę banków angielskich, jako decydujących na rynku finansowym świata.

DYKTATOR WŁOCH —  
GUDOTWÓRCĄ.

Wiedeń 9 maja (aw)  
Z Aten donoszą, iż rokowania grecko-tureckie dały takie rezultaty, iż w krótkim już czasie zawarty będzie prawdopodobnie traktat przyjaźni i arbitrażowy.

Uważa się, iż jest to donosłem zwycięstwem Mussoliniego.

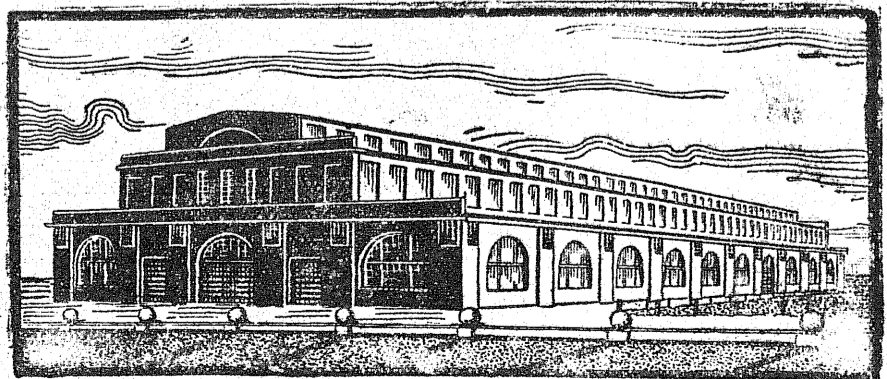
ŻYCIE SPORTOWE.

REZULTATY WCZORAJSZYCH ROZGRYWEK W PIŁKĘ NOŻNĄ W ŁODZI.

(C—S) ŁKS.—Garbarnia 0:0.  
ŁKS. I b—Union 4:0 (1:0).  
Turyści—WKS! 3:3 (2:3).  
Turyści II—WKS. II 9:1  
Widzew—Hakoah 6:1 (3:1)  
Pogoń—TUR. 3:1 (1:0).  
Pogoń II—TUR. II 1:1 (1:0).



Symbol rolnictwa — buhaj z kobietą na grzbiecie, — stoi na terenach zach. PWK.



Sala ciężkiego przemysłu na PWK.

„ODEON”  
Przejazd № 2

Dziś  
premiera

„WODEWIL”  
Główna № 1

„CORSO”  
Zielona № 2

DZIS  
PREMIERA

## HARRY PEEL

w swej najnowszej i najdzielniejszej kreacji produkcji 1928-29 r.

### „Jego najniebezpieczniejsza przygoda”

Film ten obfituje w mnóstwo interesujących przygód, których Harry Peel o mało nie przyplacił życiem podczas zdjęć

Jako dziewczę z rozstańczonymi  
nózkami

**WERA SCHMITTERLÖW**

Nadprogram FARSA

UWAGA! Kinoteatry „Odeon” i „Wodewil” wyświetlają jednocześnie

Ulubieńcy Sz. Publiczności

## „PAT i PATACHON

jako

## bohaterowie”

Nadprogram: FARSA

Z przebrzmiałych ech

# Niedocenione ostrzeżenie i machinacje wojskowej kliki Austrii

## Co było przyczyną upadku Austrii

W roku bieżącym, za dwa miesiące obchodzić będziemy 15-lecie mordu serajewskiego, który był ostatnią iskrą, rzuconą na rozgorączkowany Bałkan.

Sprawa ta nie przestaje do dziś dnia interesować wszystkich, którzy w tej czy innej formie brali udział w fazie, poprzedzającej bezpośrednio wielką wojnę europejską. Oczywiście najbardziej zajmują się nią politycy i dyplomaci austriaccy, niemiecy i serbscy. Obecnie roztrząsana jest bardzo szczegółowo kwestja, czy Serbia w roku 1914 ostrzegala Austrię przed niepotrzebnym drażnieniem jej uczuć narodowych i w jakim stopniu to właśnie nieliczne się z jej uczuciami narodowymi przyczyniło się do tragedji serajewskiej z 29 czerwca 1914 r.

Jeden z dyplomatów serbskich opisuje przebieg i rozwój tych zdarzeń na Bałkanie w sposób następujący:

Wiosną roku 1914 poseł serbski w Wiedniu Jowanowicz, konferował kilkakrotnie z austriackim ministrem skarbu Bilińskim, (który równocześnie pełnił funkcje ministra Bośni i Hercegowiny) na temat zapowiedzianych przez Austrię na lato manewrów w Bośni. Jowanowicz zwracał uwagę, że mniej więcej w tym samym terminie Belgrad obchodzi wielkie święto narodowe, będące niejako ukoronowaniem wojen bałkańskich z lat 1912 i 1913. Zjadą się więc do stolicy Serbji Serbowie, mieszkający na Bałkanie, a ci z pośród Serbów, którzy pozostają pod panowaniem Austro-Węgier z pewnością będą duszą i sercem w Belgra-

dzie. Urządzenie w takim momencie manewrów na terenie Bośni, zamieszkałej w przeważnej części przez ludność serbską, uważał Jowanowicz za krok niepolityczny, zwłaszcza, że w manewrach tych miał wziąć udział niepopularny i znieawidzony przez Bałkan następcą tronu Franciszek Ferdynand.

Przedstawiając stan całej sprawy Bilińskiemu, Jowanowicz oświadczył co następuje: „Manewry wasze kryją w sobie poważne niebezpieczeństwo. Może się zdarzyć, że któryś z żołnierzy strzeli nie na wiwat i trafi kogoś, kogoby trafić nie powinien”.

Biliński informowany o nastrojach serbskich przez posła austriackiego barona Giessla v. Giesslingen, którego ignoracja stała się bezpośrednio po wybuchu wojny niemal przysłowiowa, odparł na to z rozbijającą naiwnością: „Niech się pan nie obawia, szanowny panie pośle. W Bośni panuje spokój, nastąpiła konsolidacja stosunków i niema powodu do obaw”.

Rzecz charakterystyczna, że Biliński

nie pisze ani słowa o tych ostrzeżeniach Jowanowicza. Cóż jest powodem tego milczenia? Zdaje się, że przedewszystkiem minister wielkiej monarchji nie brał na serjo słów przedstawiciela małego państewka.

Z drugiej strony zdaje się nie ulegać wątpliwości, że plan manewrów w Bośni i udziału w następcy tronu został opracowany przez wojskową kamarylę, bez wiedzy i współdziałania ministra Bośni i Hercegowiny. Pamiętniki Burjana, Czernina i Hoetzendorfa podkreślają wyraźnie, że i Biliński i ówczesny namiestnik Bośni smutnej sławy gen. Potiorek, mieli bardzo słabe pojęcie o tem, jakie środki ochrony zostały przedsięwzięte na czas podróży bałkańskiej arc. Franciszka Ferdynanda. Przytem ani jeden, ani drugi nie interesowali się niemi zbyt, gdyż byli przekonani, że w graniczącej z Serbją Bośni panują idylliczne stosunki.

Dopiero strzał w Serajewie zbudził ich z błogiej drzemki. Niestety, było już za późno.

## Dopraszają się rewanżu

NIEMIECKA OPINIA O ZAJŚCIACH W OPOLU.

Niemcy są zdolni do wszystkiego, na wet do tego, że to, co cały świat kulturalny potępia jako nieczemne i ohydne, oni chwalać jako szczytne i wzniosłe. Taka już natura teutońska. Wybryki nacjonalistów niemieckich okryły hańbą cały naród niemiecki. Innego natomiast jest zdania prasa nacjonalistyczna. I tak np. czytamy w „Ortelsburger Zeitung” (nr. 101) m.in. co następuje:

„Ludność niemiecka nie rozumie wprost tego, że władze mogą zezwalać na przedstawienia polskie w Opolu, gdzie ludność mówi wyłącznie językiem niemieckim, a chodziło przecież o polską sztukę propa-

gandową (!?) Jeżeli w Katowicach teatr niemiecki odgrywa dwa lub trzy razy teatr niemiecki odgrywa dwa lub trzy razy to tylko mówi się dużo po niemiecku. Ubolewania godnym byłoby, gdyby rząd pruski oddał winowajców sądom. Zawieruchy opolskie nie są niczem więcej, jak uzasadnioną obroną przeciw polskiej sztuce tendencyjnej (!?)

Co tu dużo pisać? Najlepsze byłoby, chyba to, abyśmy w imię „uzasadnionej obrony” te same metody zastosowali w stosunku do tej Niemców. Być może, że wówczas pisma niemieckie przestaną zachwalać gwałty dokonywane na rodakach naszych w Niemczech.

### NA ZNAK PROTESTU.

W jednym z kin katowickich podczas przedstawienia publiczność, w przeważającej części składająca się z Polaków, na znak protestu przeciw wypadkom w Opolu, domagała się głośno usunięcia z filmu napisów niemieckich, wobec czego dyrekcja kina zarządziła przerwę, w czasie której policja interwenjowała w taktowny sposób.

Wobec zdecydowanej postawy publiczności, która zamierzała na znak protestu opuścić lokal, dyrekcja po półgodzinnej przerwie przystąpiła do dalszego wyświetlania filmu, zasłaniając jednak napisy niemieckie.

Dowiadujemy się że wszystkie dyrekcje kin zdecydowały się wyświetlać filmy jedynie z napisami polskimi. (p.)



**OSTRZEŻENIE** Chcąc nabyć proszek naszego wyrobu, należy przy kupnie akcentować wyraźnie żądać oryginalnych proszków z „KOGUTKIEM” Gąseckiego znanych od lat trzydziestu. Zwracajcie uwagę i odrzucajcie uporczywie polecane naśladownictwa w podobnym do naszego opakowaniu —



# Mars w niebezpieczeństwie

GIGANTYCZNY TELESKOP ODKRYŁ JEJEGO TAJEMNICĘ.

Tak często i oddawna omawiana kwestja, czy Mars jest zamieszkały, budzi dziś znowu wielkie zainteresowanie, zwłaszcza w Ameryce, gdzie jest zamiar poczynienia wszelkich prób w tym kierunku, by pytanie to rozstrzygnąć.

Amerykanie zabrali się do budowy teleskopu, który ma przewyższyć w tym względzie wszystko, co dotychczas zbudowano na świecie. Teleskop buduje się pod nadzorem mr. Wilsona, kierownika obserwatorium przy kalifornijskim Instytucie Technologicznym.

Srednica soczewek nowego teleskopu ma wynosić 17 stóp. Dla przygotowania szkielek będzie użyty specjalny gatunek kwarcu, który jest nieczuły na wahania temperatury. A właśnie owa wrażliwość szkielek na zmiany pogody i temperatury była pięta achillesową wszystkich teleskopów, dotychczas zbudowanych i wprost uniemożliwia nieraz wszelkie badania.

Ponieważ będzie bardzo trudno zrobić taką soczewkę, której średnica wynosi 17 stóp, bez poważniejszego jej uszkodzenia, przeto Amerykanie postanowili zbudować warsztat optyczny na miejscu, gdzie teleskop będzie w przyszłości umieszczony, a więc albo w Kalifornii, lub na północy Arizony i tam rozpocznie się budowę samego teleskopu.

Pole widzenia nowego teleskopu bę-

dzie naprawdę imponujące. Przewyższy ono o 10 razy pola widzenia teleskopów już istniejących naturalnie większych. Dość nadmienić zapomocą tego teleskopu będzie moż-

na zobaczyć płomień świecy, palącej się w odległości 41.000 mil aigielskich a więc blisko 66.000 klm.

Przez ten teleskop cały Mars, względnie inia najbliższa od nas plareta, zaprezentuje się przed naszymi oczyma tak blisko, że będziemy mogli studjować jej powierzchnię jaknajdokładniej.

## Rivera - bicz na szoferów

ZA NAJECHANIE PRZECHODNIA 12 LAT.

Dyktator hiszpański Primo de Rivera jest jedynym na świecie człowiekiem, który rozwiązał problem bezpieczeństwa jazdy automobilem w wielkich miastach. Od stycznia r.b. do kwietnia w Madrycie nie było ani jednego wypadku automobilowego na ulicy, nikt nie został tam przejechany. Otóż Primo de Rivera wydał drakońskie prawo, którego mocą za uszkodze-

nie pasażera, jeżeli uszkodzony przejechał tylko kilka dni w szpitalu, skazany był na pół roku więzienia. Jeżeli wypadek zakończy się śmiercią przejechanego, szofer dostaje 12 lat więzienia. To drakońskie prawo sprawiło, że w Madrycie automobile z własnej woli zmniejszyły szybkość jazdy po mieście i niema tam już prawie wypadków przejechania.

## Gwiazdy na wagę

ALE OCZYWIŚCIE, KINOWE.

Dla tych, którzy lubią statystykę i wczytują się w jej ciekawe szeregi liczb, gazeta „Comoedia” podała tablicę wagi jaką posiadają powłoki cielesne obecnych

gwiazd najjaśniejszych na firmamencie Hollywoodu.

Ponieważ nie wszystkie te gwiazdy, znane są całemu światu, załączamy tu tylko nazwiska najbardziej znane. Najcięższą królową ekranu w Hollywood jest Nancy Corol, która waży 58 klg. Za nią idzie Florence Vidor z wagą 57 klg., dalej następują: Clara Bow 55 klg., wreszcie najlżejsza Rooth Tylor z wagą 50 klg.

## Płonne obawy

JAK DOTĄD TYLKO EUROPE „ZAMIESZ KUJĄ” KARŁY ŚWIATA ZWIERZĘCEGO

Gdy się przegląda księgę historii świata zwierzęcego, wydaje się, jakoby przyroda zmęczyła się i wyczerpała w tworzeniu zwierząt-olbrzymów. Zwierzęta-olbrzymy wymarły i dziś przyroda wydaje na świat dzieła drobne.

Uczeni przyrodnicy są jednak innego zdania. Twierdzą oni, że i dziś pełno jest jeszcze na świecie tworów olbrzymich. Słoń afrykański jest m. in. tego dowodem. Największe zwierzę naszych czasów ma od ogona do trąby 7 mtr., a największe zwierzęta morskie od 25 do 30 mtr. Wieloryb grenlandzki dostarcza 400 centnarów tranu i 30

centnarów fiszbini.

Jeżeli żyrafa chciałaby się wyprostować, to mogłaby swobodnie zaglądać do okien mieszkania na drugim piętrze.

Nie brak i żmij o kolosalnych kształtach. Rozmaite muzea posiadają okazy południowo-amerykańskiej anankondas żmiji, która ma długości 12 mtr., a pyton dosięga na wyspach azjatyckich 9 mtr.

Jest to więc tylko poglądem śledzieników twierdzenie, że olbrzymi wymierają.

Tylko w Europie nie mamy zwierząt-olbrzymów. Ameryka posiada ich jeszcze nadmiar.

przez dwie panienki, córki pewnego członka parlamentu, spędzające ten tydzień w „Heartsease”.

Betcher Long zaczerpnął głęboko oddechu. Człowiek został zabity w pokoju, do którego nikt nie mógł wejść, chyba przez drzwi, które otworzył klucz właściciela hotelu.

Wyszedł na korytarz i omal nie wpadł na Cravela. Twarz jego nosiła wyraz przerażenia. Mówił do wzburzonej pokojówki, stojącej obok niego.

— Mr. Long, — rzekł szybko, coś się stało w pokoju miss Sanders.

Betcher spojrział na niego.

— Stało? Co się stało? — zawołał.

Za właścicielem hotelu stała drżąca pokojówka.

— Nie wiem, sir, słyszałem jakiś wybuch...

Zanim dokończyła zdania, zbiegł już z połowy schodów. Znał drzwi do pokoju Nory. Były zamknięte. Zajrzał przez dziurkę od klucza i ujrzał lekką chmurę dymu, unoszącą się w powietrzu. Serce jego ledwo

biło.

— Czego pan chce, mr. Long?

Odwrocił się. Przed nim stała Nora Sanders.

— Ma pani klucz? — Głosu jego prawie słyszeć nie było.

Wyrwał jej klucz z ręki, otworzył drzwi i wszedł do pokoju. Po zapachu poznać było, że zaszła jakaś eksplozja. W kominku ujrzał kawałek białego, żarzącego się papieru. Podniósł go i zanurzył w szklance z wodą, stojącą na stole.

— Co się stało? — zapytała zmieszana Nora.

— Nic wielkiego. Chce pani tu zostać.

W mgnieniu oka opuścił pokój i wbiegł po schodach, przeskakując po dwa stopnie. Pozostawił właściciela hotelu w pokoju Monkforda, teraz stał na korytarzu, drzwi były zamknięte.

Betcher skinął głową z podziękowaniem i razem weszli do pokoju. Wskutek stężenia włók Monkforda, słuchawka telefoniczna upadła na podłogę i leżała obok

niego, splamiona krwią, Monkford otrzymał z bezpośredniego pobliza strzał w głowę, podobnie jak Harry Ulan i nieszczęsny strzelec w Bourne End.

Betcher rozejrzał się dokoła. Tymczasem nadbiegł jeden z detektywów, który pełnił służbę w hotelu i bądź sam słyszał strzał, bądź dowiedział się o nim od kogoś. Właściciel hotelu musiał opuścić pokój, dwaj detektywi zamknęli drzwi, aby razem podjąć dokładne śledztwo.

Betcher był pewien, że w chwili, gdy otworzył drzwi, pokój był pusty. Nikt nie mógł się tu ukryć. Jeszcze raz opukał ścianę, cał za całem. Pomocnik jego robił to samo przy drugiej ścianie. Sufit był z gipsu. Kominka nie było, a tylko wentylator do odprowadzania gorącego powietrza z pieca elektrycznego. Podniósł słuchawkę, otarł ją chusteczką i zadzwonił do biura. Odpowiedziała miss Cravel, z głosu jej można było poznać, że słyszała już o wypadku.

— To pan, mr. Long? — zapytała. — Czy prawda...?

(c. d. n.)

### Morze! Morze! Morze!

Liga Morska i Rzeczna urządziła wielką LOTERJĘ z wygranami wartości przeszło pół miliona zł. Wśród wygranych wiele bezpłatnych wycieczek morskich do Kopenhagi i Sztokholmu.

Cena 3 zł.  
losu

Ciągnięcie 22  
nieodwołalnie maja

**KRONIKA****KALENDARZYK.**Piątek, 10 maja — Izydora Ob.  
**TEATRY.**Teatr Miejski: — „Murzyn Warszawski”  
Teatr Kameralny: — „Adwokat i róża”.  
Teatr Pop. — „Małka Szwarcenkopf”.**WIDOWISKA.**Casino: — „Miłość kozakt”.  
Splendid: — „Madame Recamier”.  
Luna: — „Tancerka”.  
Grand Kino: — „Porucznik Noszty”.  
Capitol: — „Awantury w haremie”.  
Apollo: — „Miasto cudów”.  
Palace: — „Matka czy córka”.  
Czary: — „Szalony rycerz”.  
Corso: — „Pat i Patachon”.  
Mimoza: — „Prezydent”.  
Odeon: — „Jego najniebezpieczniejsza przygoda”.  
Resursa: — „Król ułanów”.  
Spółdzielnia: — „Kobiety na śliskiej drodze”.  
M. Kin. Ośw.: — „Student żebrak”.  
Wodewil: — „Jego najniebezpieczniejsza przygoda”.

—oO—

**Wiadomości bieżące****KONFISKATA „ROBOTNIKA” W ŁODZI.**

W dniu wczorajszym władze miejsce we z polecenia Komisarjatu Rządu na m. Warszawę przeprowadziły konfiskatę ostatniego numeru pisma warszawskiego „Robotnik” z dnia 9 maja r. b. Nr. 129. (p)

**WYCIECZKA DOLINĄ PRĄDNIKA.**

W czasie Zielonych Świąt dnia 19 i 20 maja organizuje Towarzystwo Krajoznawcze wycieczkę doliną Prądnika w celu zwiedzenia Ojcowa i jego najbliższych, zachwycających swą przyrodą, okolic.

Wyjazd nastąpi dnia 18 b. m. wieczorem do Krakowa a następnie autobusem do Ojcowa, powrót do Łodzi dnia 21 rano.

Informacje i zapisy w lokalu T—wa przy Al. Kościuszki 17, w piątek dnia 10 od 6 do 8 i we wtorek dnia 14 od 7 do 9 wieczorem.

**NOCNE DYŻURY APTEK.**

Dziś dyżurują następujące apteki:

M. Epszajna (Piotrkowska 225), M. Bartoszewskiego (Piotrkowska 95), M. Rozenbluma (Cegielniana 12), Sr—ów Gorfeina (Wschodnia 54), J. Koprowskiego (Nowomiejska 15).

Pozatem stale dyżurują niżej wymienione apteki:

A. Sadowskiej (Zgierska 57), H. Dutkiewiczza (Zgierska 97), Z. Gorczyńskiego (Przejazd 59), A. Szymańskiego (Przędzalniana 75), A. Bussego (Rzgowska 59). (wid)

**PODSTĘPNE BANKRUCTWO KRÓLA GALANTERYJNEGO GALICJI.**

W dniu wczorajszym Łódź powiadomiona została, że jeden z kupców lwowskich do niedawna cieszący się zaufaniem wśród przemysłowców Łodzi zawiesił wypłaty, ogłaszając sobie upadłość.

**Prezydent m. Łodzi uległ paraliżowi****PODZAS KONFERENCJI W WARSZAWIE.**

Jak już donosiliśmy, udali się przed kilku dniami do Warszawy prezydent miasta p. Ziemięcki w towarzystwie wiceprezesa dr. Wtelińskiego, w celu poczynienia u władz centralnych interwencji w związku z kryzysem gospodarczym i uzyskania od władz centralnych kredytów na rozpoczęcie robót sezonowych, które umożliwi magistratowi zatrudnienie bezrobotnych.

Mimo kilkakrotnych usiłowań przedstawicielom miasta nie udało się uzyskać odpowiednich audjencji, co tak strasznie po

skutkowało na cierpiącego na serce prezydenta Ziemięckiego, że podczas konferencji z przedstawicielami Banku Gospodarstwa Krajowego p. Ziemięcki uległ atakowi serca co w konsekwencji spowodowało paraliż, w trakcie którego padł zemdlony na ziemię. Po doprowadzeniu do przytomności chorego odwieziono do zamieszkałej w Warszawie siostry. Jak stwierdzili lekarze prezydent Ziemięcki będzie musiał przebywać dłuższy czas w łóżku pod opieką lekarzy specjalistów. (p)

**Pobór rocznika 1908****KTO DZIŚ STAJE PRZED KOMISJĄ POBOROWĄ.**

Dziś, w piątek dnia 10 maja, powinni się stawić do poboru: przed Komisją Poborową Nr. 1 (Pomorska 18) poborowi rocznika 1908, zamieszkali na terenie III Komisarjatu Policji, których nazwiska rozpoczynają się na litery: F H.

Przed Komisją Poborową Nr. 2 (Ogrodowa 34) poborowi rocznika 1908, zamieszkali na terenie I Komisarjatu Policji, któ-

rych nazwiska rozpoczynają się na litery: T U W Z.

Przed Komisją Poborową Nr. 3 (Zakątna 82) poborowi rocznika 1906, którzy uznani zostali w r. 1927 za czasowo niezdolnych do pełnienia służby wojskowej, o nazwiskach, rozpoczynających się na litery: L Ł M N O P R S T U W Z., zamieszkali na terenie VII Komisarjatu Policji.

**Jakie konie stają do przeglądu****W PIĄTEK 10 B. M.**

Dziś, w piątek, dnia 10 b. m. powinni doprowadzić do przeglądu na Plac Hallera konie, z terenu VIII-go Komisarjatu Policji właściciele, których nazwiska rozpoczynają się na litery: P R S ST U W Z Ż Ż.

Winni niedoprowadzenia posiadanych koni w wyznaczonym terminie, jakoteż współwinni karani będą w drodze sądowej więzieniem do lat 3—ch i grzywną do 5000 złotych.

**wielki pożar młyna pod Kołem****STRATY WYNOSZĄ PÓŁ MILJONA ZŁOTYCH. — TRZECH STRAŻAKÓW CIĘŻKO RANNYCH.**

Nocy onegdajszej w osadzie Izbica pod Kołem wybuchł groźny pożar. Palił się wielki młyn parowy, należący do Jana Góralskiego. Pożar rozszerzał się z gwałtowną szybkością i zagrażał sąsiednim budynkom. Lokatorzy zagrożonych domów zaczęli w pośpiechu wynosić cały swój dobytek z mieszkań.

Na miejsce pożaru przybyły okoliczne oddziały straży ogniowej, które zajęły się ratowaniem sąsiednich budynków, gdyż o jakimkolwiek ratunku młyna już nie mogło być mowy. Akcja ratunkowa trwała do białego dnia. Spłonęły doszczętnie 2—piętrowy budynek młyna, zabudo-

wania pomocnicze, jak sortownia, składy zboża i mąki, stajnia i t. p. Pozatem spaliło się przeszło 1000 centnarów mąki i około 500 centnarów zboża, przygotowanego do przemiału.

Podczas akcji ratunkowej trzech strażaków uległo ciężkim poparzeniom, których przewieziono do pobliskiego szpitala, gdzie 2 z nich walczy ze śmiercią. Straty powstałe wskutek pożaru wynoszą około pół miliona złotych.

Przyczyny pożaru narazie nie ustalono. Powiatowa komenda policji w Kole prowadzi energiczne dochodzenie w kierunku ujawnienia sprawców pożaru. (wid)

Wiadomość ta wywołała nielada sensację, oraz wielkie zaniepokojenie w sferach kupieckich i przemysłowych, ponieważ bankructwo to godziło w interesy Łodzi, która ponieść może na tej złośliwej upadłości blisko pół miliona złotych strat. Chodzi tu o lwowską centralę galanteryjną, mieszczącą

się przy ul. Gołuchowskiego 10, należąca do współników Szapiro i Majzelesa. (p)

**REKLAMA TO POTĘGĘ**

## Konkurs wystaw sklepowych

### SPIS FIRM, BIORĄCYCH W NIM UDZIAŁ.

1. A. Spodenkiewicz	Konstantynowska	26
2. M. Joskowicz	Piotrkowska	9
3. Z i A. Rappoport	"	15
4. Magazyn Jarosławski	"	19
5. „Cmielów”	"	31
6. M. Tenenbaum	"	40
7. Maurycy Förster	"	41
8. Józef Storch	"	42
9. S. Godlewska	Narutowicza	1
10. Ludwik Fiszer	Piotrkowska	47
11. Leon Tyber	"	49
12. E. Zaikind i I. Kagan	"	51
13. M. Berman	"	53
14. J. Futerman	"	54
15. S. Bienkowski	"	55
13. A. J. Ostrowski	"	55
17. A. Działoszyński	"	57
18. „Kosmos”	"	60
19. „Margot”	"	64
20. A. Trautwein	"	73
21. L. Traistman	"	81
22. G. E. Restel	"	84
23. „Soieries”	"	90
24. Bolesław Jankowski	"	91
p5. B. Lisner	"	94
26. Kazimierz Bogusławski	Andrzeja	3
27. Związek Spółdzielni Jajcz. Mleczarskiej	"	3
28. M. Kołodziejski	"	3
29. G. R. Szulc	"	97
30. Juljusz Rozner	"	98
31. Spółka Wytwórcza Polskich Rymarzy i Siodlarzy	"	100
32. Bruno Rozenberg	"	103
33. Józef Neuman	"	120
34. W. Groszkowski	"	123
35. W. Knapp	Nawrot	7
36. H. Szenwic	Piotrkowska	128
37. E. Wistehube	"	148
38. A. Spodenkiewicz	"	150
39. Edmund Wasilewski	"	152
40. Arno Dietel	"	157
41. Henryk Goldhirs	"	158
42. Henryk Rechtman	"	207
43. Joanna Lelental	"	275
44. B. Pile	Pl. Reymonta	5—6
45. Marjan Włodarek	Rzgowska	7

## Teatr i sztuka

### TEATR MIEJSKI.

Dziś ostatnie przedstawienie „Murzy-  
na Warszawskiego”.

#### „Sen” po cenach najniższych.

Rewelacyjna i arcydziełowa sztuka Fe-  
licji Kruszewskiej „Sen” w oryginalnej  
barwnej inscenizacji E. Wiercińskiego z K.  
Lubińską w roli głównej grana będzie ju-  
tro wieczorem i w poniedziałek na przed-  
stawieniu Związkowem.

Ceny popularne.

#### „WESELE NA KURPIACH” po cenach najniższych.

Dziś o godz. 4 popołudniu ostatni wy-  
stęp Teatru Regionalnego pod dyrekcją T.  
Skarzyńskiego, wystawiającego doskonałą  
sztukę ludową Ks. Wł. Skierkowskiego „We-  
sele na Kurpiach”.

Bilety w Cukierni Gostomskiego.

### TEATR KAMERALNY.

#### „Adwokat i róża”.

Pełna poezji i delikatnej subtelności  
3—aktowa komedia J. Szaniawskiego gra-  
na będzie dziś, jutro i pojutrze wieczorem.

### TEATR POPULARNY.

Dziś o 9—ej w. po cenach niższych  
po raz ostatni „Małka Szwarcenkopf”.

Jutro i w niedzielę po dwa przedsta-  
wienia wesołej operetki „Tajemnice Ha-  
remu”.

### Ze związków i stowarzyszeń

#### DR. NOE W ŁODZI.

Dziś, w piątek dn. 10 b. m., odbędzie  
się w Stowarzyszeniu Techników w Łodzi,  
Piotrkowska 102, odczyt, który wygłosi p.  
Prof. Dr. In. Ludwik Noe, senator i dyrek-  
tor generalny Stoczni Gdańskiej, na temat  
„Najnowsze urządzenia w dziedzinie tech-  
niki parowej”.

Osoba prelegenta, współpracownika  
Wilhelma Schmidta w Cassel, jednego z  
pierwszych pionierów zastosowania prze-  
grzanej pary i wysokich ciśnień, daje rękoj-  
mię, że odczyt będzie ciekawy i aktualny.

Wszystkich, którzy się tą dziedziną  
techniki interesują, o punktualne przyby-  
cie na godz. 7 min. 45 wieczorem uprzejmie  
uprasza Zarząd.

### Kronika policyjna

#### NOZEM I TĘPEM NARZĘDZIEM.

Przy zbiegu ulic Gołębiej i Emilji w  
czasie bójki został uderzony ostrem narzę-  
dziem 16—letni robotnik Romuald Klijan-  
owicz, zamieszkały przy ul. Gołębiej 4.

Na ul. Aleksandrowskiej został napad-  
nięty przez nieznaną osobników 33—letni  
robotnik, Roman Banasiak, zamieszkały  
przy ul. Smugowej 28, Banasiak odniósł kłu-  
tą ranę klatki piersiowej i lewego ramienia.

Na ul. Rokicińskiej przed bramą do-  
mu Nr. 47 w czasie bójki został uderzony  
tępem narzędziem i odniósł ranę tłuczoną  
głowy 42—letni woźnica, Tomasz Walczak,  
zamieszkały przy ul. Napiórkowskiego 42.

W mieszkaniu domu Nr. 12 przy ul.  
Aleksandrowskiej w czasie bójki odnieśli  
rany 24—letni robotnik, Piotr Janczak, za-  
mieszkały w tymże domu, został uderzony  
tępem narzędziem, wskutek czego odniósł  
4 rany głowy, 25—letni bednarz, Antoni  
Cenkowski, zamieszkały tamże uderzony o-  
strem narzędziem, odniósł ciężką ranę prawe-  
go przedramienia.

Pogotowie we wszystkich powyższych  
wypadkach udzieliło pierwszej pomocy, po-  
zostawiając awanturników na miejscu. (wid)

### GIELDA ZBOŻOWA.

Zyto cena tranzk. 15 ton	31,00
Pszenica	46,50—47,50
Jęczmień przemiałowy	32,50—33,50
Jęczmień browarowy	33,50—35,00
Owies	31—32
Mąka żytnia 70 proc.	
Mąka pszenna 65 proc.	65,50—59,50
Otręby żytnie	23,75—24,75
Otręby pszenne	26—27

## Na marginesie

### W KAWIARNI „ESPLANADA”.

Siedzi gość jakiś ponury. Siedzi spo-  
kojnie, minute, dwie, pięć.

Po dziesięciu dzwoni niecierpliwie w  
szklankę. Przychodzi kelner.

— O co pan prosi?

— Ja o nic nie proszę — życzę sobie  
piwo.

— Proszę bardzo.

Pięć minut nic.

Po dziesięciu zjawia się inny kelner.

— Pan zamawiał?

— Mówiłem, już raz, o piwo?

— Aha, dobrze!

Mija pięć minut nic. Po dziesięciu zja-  
wia się kelner i stawia przed gościem czar-  
ną kawę.

— Ależ ja sobie życzyłem piwo.

— To trzeba mój panie wyraźnie po-  
wiedzieć — a nie tak sobie pod nosem...  
Zresztą zrobię panu tę grzeczność i zmie-  
nie.

Dwóch kelnerów stoi pod słupem i  
radzi.

— Widzisz, tego tam pod oknem. On  
widać z głową „niekumiecznie”. Zamawia  
czarną — a chce piwa.

Wiesz, jak drugi raz przyjdzie to po-  
wiedz że wszystkie stoliki zamówione...

(A. S.)

### O PIERWSZĄ NAGRODĘ...

Komitetowi, najpiękniejszej wystawy  
sklepowej w Łodzi, pozwalamy sobie zwró-  
cić uwagę na wielce pomysłową wystawę  
sklepu bławatnego Trajstmana na Piotrk-  
owskiej.

Mianowicie z materiałów tam ułożone  
okręt z górnolotnym napisem:

— „Polskie towary, przez polskie o-  
kręty, na polskie morze...”

Z polskimi towarami wymienić należy  
I. K. Poznańskiego, Uszera, Kohna z Wi-  
dzewa, Rabinowicza, Sachsa, Hirschberga  
Herszkowicza, Hurwicza, Lewkowicza, Da-  
widowicza, Fogla, Majera, Freidenberga,  
Ejtingona, Lipnowskiego, Grünsteina, Her-  
mana, Klajnmana, Piekielnego Abrahama...

Polskie okręty narazie są piękną „bia-  
łą” kartą przyszłości, a te nieliczne pierw-  
sze jaskółki polskiej floty handlowej, znaj-  
dują się w rękach Tow. Akc., będących w  
rękach, jak wyżej (powtórzyć litanje po-  
przednią). Zostaje polskie morze. Charakte-  
rystyką jego jest to że ma więcej admira-  
łów niż kilometrów wybrzeża i że trudno  
tam nawet o pożądanie prawdziwe pol-  
skie bałwany, — które natomiast w wiel-  
kiej ilości i w wielkim wyborze, kłębią  
się za szybą wystawową przed sklepem  
Trajstmana, stwarzając bardzo wdzięczne  
tło do tej istotnie pomysłowej „morskiej”  
reklamy.

(A. S.)

**Potrzebni chłopczy**  
do roznoszenia gazet  
Zgłaszać się do adm. „Rozwoju”

# Na bieżący sezon budowlany:

**ZELAZO** betonowe  
**BELKI** żelazne  
**CEMENT** w wszelkich marek  
**WAPNO**  
**TEKTURE** smołowcowa

i wszelkie artykuły wchodzące w zakres budownictwa poleca ze składu i wagonowo

## „ELIBOR”

Sp. Akc. Handl. - Przemysł. Ł. J. Borkowski  
 w Łodzi, ul. Kilińskiego 70. Telefon 4-94

### Drobne ogłoszenia

#### Kupno i sprzedaż

**UWAGA!** Sprzedam fabryczkę parterową murowaną, motor 8 konny, w pełnym komplecie, domek murowany 2 pokoje i kuchnia, oraz warunki płatności, blisko Łęczycy cena 42,000 zł. Posiadamy wybór gospodarstw nadające się pod letniska, oraz wille z wygodami, domy nowo zbudowane dochodowe w cenach przystępnych. Majątek 120 morg z budynkami murowanymi z pełnym inwentarzem żywym i martwym, w cenie 110,000 zł. Przyjmujemy do sprzedaży. Wiadomość w biurze pośredniczym Borowieckiego Zgierz, Parzęczewska 3, komunikacja tramwajem Ozorkowskim, obok magistratu.

Sprzedam 2 magle, budkę opałowaz, Piaseczna 13 7884-1



wyrobu laboratorjum przy aptece S. HAMBURGA S-ka w Łodzi Główna

#### Lokale i mieszkania

Pokój z kuchnią u gospodarza Zgierska 72 blisko Rynku Bałuckiego wynajęcia 7866-

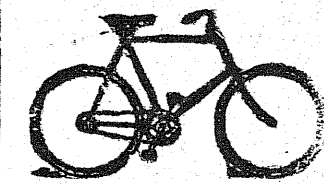
Przyjmę 2 panów solidnych na mieszkania, Al. 1-go Maja 11 m. 17 7886-

#### Posady i prace

Absolwent warszawskich półrocznych kursów buchalteryjnych (ukończył z wynikiem bardzo dobrym) 5 lat praktyki biurowej około 2 lat jako samodzielny księgowy poszukuje pracy samodzielnego ewentualnie pomocnika buchaltera Zgłoszenia „Rozwój” pod „Elpe” 7856-2

Do 2,000 zł, pożyczki otrzymana posada z pensją od zł. 150 do 250 i 2 pół proc. od kapitału. Wiadomość do Rozwoju pod „Gwarancja Kapitału” 7882-2

potrzebny podręczny do szewca Piotrkowska 13 Spinkiewicz



#### ROWERY

Zawadzkiego Kamińskiego i innych oraz różnych smary marek zagranicznych nabyć można

#### najtaniej

#### i najdogodniej

w fabrycznym składzie „DOBROPOL” Łódź, Piotrkowska 73 (w podwórzu) tel. 58-61.

#### Na raty!

#### Jak za gotówkę

OBUWIE męskie i damskie, śniogowce bielizna damska i męska, torebki, parasolki, koldry, FIRANKI tiulowe i koronkowe, białe towary swetry, kapy poleca na dłuższe terminy „KREDYT” Nawrot 15 I. piętro

#### Uczelnia Praktyczna

#### Handlowości

**Pawła Kina**

Karola 8 przyjmuje zapisy na wszelkie Przedmioty handlowe i na język

Akta sprawy Nr. Z. 81/29 r

### Wezwanie publiczne

Przewodniczący Wydziału Handlowego Sądu Okręgowego w Łodzi na zasadzie art. 4 Rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 23 grudnia 1927 roku o zapobieganiu upadłości (Dz. U. Nr. 3-28 r. poz. 20) zawiadamia, że firma „Zygmunt” właściciel Zygmunt Lewkowiec mieszcząca się w Łodzi, przy ul. Piotrkowskiej Nr. 67 wniosła w dniu 2-im maja 1929 roku podanie do sądu Okręgowego w Łodzi o udzielenie odroczenia jej wypłat i że termin do rozpoznania powyższego podania został wyznaczony na dzień 23 maja 1929 roku na godzinę 10-tą rano w gmachu Sądu Okręgowego w Łodzi, ul. Zeromskiego Nr. 115, pokój Nr. 57.

Wierzyciele powyższej firmy mogą przybyć na rozprawę sądową celem udzielenia Sądowi wyjaśnień.

Przewodniczący  
 (—) H. Hertzberg

Sekretarz  
 (—) T. Cichecki

Pod znakiem radia.



— Ależ ta dama, cała okryta brylantami — to istny telegraf iskrowy.  
 — A mój syn obok niej jest szczęśliwą anteną!

Sprzedam nową oficynę z ogródkiem plac 40x68. ul. Malczewskiego Nr. 25 Chojny. 7810-3

Młyn motorowy półautomatyczny do sprzedania, lub zamienię na dom w mieście. Wiadomość Biuro Pośrednicze Borowieckiego, Zgierz, Parzęczewska 3.

Na raty i za gotówkę. Cała Łódź, wie, że najlepiej kupuje się meble tylko w zakładzie tapicerskim B-ci Gabałów Nawrot Nr. 8. Otomany, tapczany fotele, krzesła, kredensy, garderoby stoły, oraz przyjmujemy wszelkie zamówienia, wykonanie solidne. Na raty — za gotówkę. 4253

## Sprzedaz

fabryczna wyrobów  
**PONCZOSZNICZYCH**

Ponczochoy od zł. 1.50.  
 Skarpetki od zł. 1.20.

**PO CENACH FABRYCZNYCH**  
 w firmie

**M. Kołodziejski**  
 Andrzeja 3.

PONCZOCHY JEDWABNE ze strzałką od 3-6 zł. waga

PONCZOCHY JEDWABNE ze strzałką od 5-6 zł. para

# REKLAMA TO POTĘGA!!!

**CENA OGŁOSZEŃ:** Przed tekstem 30 gr, w tekście 30 gr. za tekstem 25 gr.; zwyczajne 14 gr.; nekrologi 30 gr. komunikaty 25 gr. za wiersz milimetrowy lub jego miejsce. Drobne ogłoszenia bezterminowe 10 gr. za wyraz duże litery 50 gr.; najmniejsze ogłoszenie 1-2 zł. Ogłoszenia zamiejscowe 50 proc. drożej, zagr. 100 proc. Stronica przed tekstem i w tekście podzielona na 3 łamy, za tekstem na 5 łamów. Artykuły bez oznaczenia honorarium uważa redakcja za bezpłatne. Ogłoszenia przyjmuje się do g. 7-ej po 7-ej 50 pr. drożej. Za terminowe wychodzenie ogłoszeń admnitr. nie odpowiada. Każda nowa podwyżka obowiązuje przedtem przyjęte ogłoszenie bez uprzedniego zawiadomienia. Rozwój można zamawiać w Zgierzu u p. Lcha, w Pabjanicach u p. Zatorskiego ul. Zamkowa.

Redaktor Naczelny i Wydawca inż. T. Czajewski. W Łodzi T. Czajewskiego. Red. odpowiedzialny: Edmund Bartoszek.